

## POLSKA TELEWIZJA REGIONALNA. ROZWÓJ INSTYTUCJI, EWOLUCJA IDEI

W 1956 roku powstał Łódzki Ośrodek Telewizyjny. A więc telewizja, nowy medialny wynalazek, przekroczyła granice stolicy i wyruszyła na podbój kraju. W 1957 r. narodziła się telewizja w Katowicach i Poznaniu, w 1958 – w Gdańsku, w 1960 – w Szczecinie, w 1961 – w Krakowie, w 1962 – we Wrocławiu, w 1982 – w Lublinie, w 1990 – w Rzeszowie, w 1994 – wyodrębnił się z centralnej telewizji Warszawski Ośrodek Telewizyjny i w tym samym roku powstał oddział w Bydgoszczy, w 1996 – oddział najmłodszy – w Białymstoku.

Między rokiem 1956 a 1996 upłynęło 40 lat. Nie można więc powiedzieć, że polska Telewizja Regionalna powstawała w szybkim tempie. Lata 70. i 80. były dla jej rozwoju w zasadzie jałowe. Choć nie pod względem jakościowym – produkcja ośrodków, ich inwencja programowa, *genre* tematyczny nabierały szlifów i doświadczenia. Ośrodki gromadziły swój dorobek.

Z dzisiejszego punktu widzenia mamy problem z ich wcześniejszym zdefiniowaniem. Kiedy bowiem powstawała Telewizja Regionalna, nikt nie wiedział, że jest to telewizja regionalna. Swoisty sens i specyficzna misja całej tej struktury medialnej, jej integracja, jej wspólne znaczenie – to wszystko przyszło później.

Dwanaście oddziałów terenowych funkcjonowało w TVP S.A. na zasadzie filii, ekspozytur. Lecz były to (i są) jednostki organizacyjne o mocnych fundamentach, w dużej mierze suwerenne, mające solidną bazę, siedziby, sprzęt, studia i coraz lepszą – z biegiem lat – coraz bardziej profesjonalną, fachową kadrę. Zarówno twórczą, jak realizatorską.

Organizacyjne wnioski z faktu, że oddziały stanowią wyodrębniającą się sieć, wyciągnięto dopiero w 1994 r., gdy w TVP S.A. utworzono (z dniem 1 kwietnia) Biuro Oddziałów Terenowych (BOT) zarządzające

filiami, zaś 1 stycznia 2000 r. przekształcono je w Biuro Programów Regionalnych (BPR) już na wyższym poziomie koordynujące całą tę strukturę i przekształcające ją w zintegrowaną sieć. *De facto* sieć ta przybrała cechy trzeciej anteny TVP S.A. Pojawiła się – obok TVP 1, TVP 2 i Telewizji Polonia – jako TVP 3. Oddziały zachowały, jak już wspomniałem, zupełnie niemałą autonomię, lecz – mówiąc językiem sportowym – zaczęły tworzyć zespół. Uzyskało to zdecydowany wyraz w sferze broadcastingowej. Otóż każdy z nich emitował średnio na dobę 5 godzin programu własnego, lokalnego, natomiast 12 godzin zajmowało tzw. pasmo wspólne, którego „centrum dowodzenia” znajdowało się właśnie w BPR. W 2000 r. zasięg Telewizji Regionalnej obejmował około 75% powierzchni kraju (i 75% jego mapy administracyjnej – tyle zajmowało 12 oddziałów na 16 województw), natomiast zasięg, jeśli idzie o ludność, szacowany jest między 62% a 82% populacji i ta spora rozpiętość szacunku zależy od tego, czy uwzględniamy (czy też nie) przekazy telewizji kablowych. Wzrost oglądalności sieci był też możliwy poprzez jej udostępnianie w tzw. paśmie rozpiętym TVP 2, tzn. w określonych godzinach programy Trójki emitowane są gościnnie na antenie Dwójki. Wszystkie te rozwiązania sprawiły, że dziś Trójka jest osobliwym tworem medialnym: postrzegana jako lokalna telewizja poszczególnych województw i zarazem jako jednorodna, zwarta, osobna antena.

Nadmienić jeszcze warto, że ta struktura 12 oddziałów terenowych nie wyczerpuje obrazu organizacyjnego. W ostatnich latach obok oddziałów powstały 4 ośrodki – w Kielcach, Olsztynie, Opolu i Gorzowie Wlkp. „Pokrzywdzone” brakiem własnej telewizji 4 województwa wywalczają ją sobie stopniowo (w Opolu nawet działał na tę rzecz wyjątkowo aktywnie i spektakularnie specjalny komitet). Rodziły się także nowe studia (np. w Zielonej Górze), powstawały redakcje i punkty korespondencje, oddawano do użytku nowe siedziby (np. w Bydgoszczy i Rzeszowie), przybywała sieć nadajników naziemnych (np. w Przemyślu). W sumie struktura rozbudowała się do tego stopnia, że pojawiły się – paradoksalnie – problemy z pewnym jej przerostem, np. personalnym. Nie ukrywano też, że oddziały mniej więcej w 20% obciążały budżet TVP S.A. niewiele do niego wnosząc, zwłaszcza że miały zbyt mały udział w rynku reklamy. Nie były podważane możliwości twórcze i sukcesy programowe, ale koszty funkcjonowania oddziałów z roku na rok stawały się coraz większym problemem.

Narastał rozdziew między wartością programową Telewizji Regionalnej a jej wynikami ekonomicznymi. Ta dysproporcja może być tłumaczona i tym, że Regionalna była ostatnią anteną, która nie uległa komercjalizacji

związanej z ekspansją kultury masowej, zwiększającej oglądalność i marketingowe walory stacji. Owszem, TVP 3 miała cechy anteny „uniwersalnej” – nadawała filmy, telenowele, programy sportowe i rozrywkowe, teleturnieje itp. Jednak w latach 90. gwałtownie wzrosła świadomość jej misji – misji wobec regionu. Oddziały coraz lepiej rozumiały, iż są w swoim regionie jednymi z największych i najważniejszych jednostek medialnych i że stają się wizytówką regionu. W strukturze całej TVP S.A. pełniły rolę „wysuniętych w teren” placówek, dzięki którym telewizja miała cechy ogólnokrajowej korporacji. Oddziały też jako źródło informacji dla Telewizyjnej Agencji Informacyjnej (TAI) stanowiły sieć bezcenną oraz okazywały się najwłaściwszymi realizatorami transmisji ważnych wydarzeń, koncertów, festiwali, imprez sportowych itd., które odbywały się w terenie. Kiedy jednak wzrosła rola samorządów terytorialnych w nowym systemie władzy demokratycznej i kiedy do zbiorowej świadomości dotarły procesy globalizacyjne, zwłaszcza związane z globalizacją kultury, Telewizja Regionalna, jak też i regionalna prasa, rozgłośnie radiowe i w ogóle cały ruch regionalistyczny nabrały nowego znaczenia. Rosła ich rola w konstytuowaniu idei małych ojczyzn, w budowaniu identyfikacji kulturowych regionalnych społeczności, poczucia tożsamości ludzi z ich lokalną ziemią, tradycją, historią, gwarą...

Jeśli dokładnie przyjrzeć się profilom oddziałów terenowych w latach 90., to na rzecz wyżej wymienionej problematyki zrobiły one bardzo wiele. Nie miejsce tutaj na omawianie i charakterystykę poszczególnych programów, ale przynajmniej częściowo chciałbym je zewidencjonować, aby uświadomić jak wielka i złożona jest to oferta. Otóż w ostatnim okresie, w latach 1999–2001 oddziały produkowały i emitowały w konkretnych grupach tematycznych m.in. następujące cykliczne programy:

**I. Programy publicystyczne:** *Dawniej i dziś* (OTV Lublin), *Europa w zagrodzie* (WOT), *Integracja* (WOT), *Echa regionów* (WOT), *Łączy nas Polska* (OTV Białystok), *Łódzki wieczór publicystyczny* (OTV Łódź), *Magazyn rodzinny*, (OTV Białystok), *Odkryj Nowy Świat* (WOT), *Od pacybuta do...* (WOT), *Refleksy i plejada* (OTV Katowice), *Rozmowa dnia* (WOT), *Wieści z Ratusza* (WOT).

**II. Programy historyczne:** *Dawna Warszawa* (WOT), *Gawędy o historii* (OTV Białystok), *Filmowa encyklopedia Łodzi* (OTV Łódź), *Lamus* (OTV Lublin), *Saga rodów* (WOT), *Skarby naszej kultury* (WOT), *Warszawa znana i nieznana* (WOT), *Zagadki historii i Z historią na ty* (OTV Łódź), *Z archiwum „Kurieria”* (WOT), *Z kart krakowskiego archiwum* (OTV Kraków).

**III. Programy kulturalne:** *Afisz* (OTV Lublin), *Antrakt* (OTV Lu-

blin), *Album Chopinowski* (WOT), *Album lubelski* (OTV Lublin), *Album Mazowska* (WOT), *Aktualności kulturalne* (OTV Katowice), *Art* (OTV Rzeszów), *Artwizje* (OTV Szczecin), *Co dobrego w Poznaniu* (OTV Poznań), *Co, gdzie, kiedy?* (WOT), *Czwartek kulturalny* (OTV Katowice), *Kamerton* (OTV Gdańsk), *Karnet kulturalny* (OTV Bydgoszcz), *Kazimierz Kowalski zaprasza* (OTV Łódź), *Kino wokół nas* (OTV Lublin), *Kronika kulturalna* (OTV Gdańsk), *Książki z górnej półki* (OTV Lublin), *Labirynty kultury* (OTV Wrocław), *Lubuska kronika kulturalna* (OTV Poznań), *Magazyn kulturalny* (OTV Łódź), *Małe ojczyzny* (WOT), *Muzyczna niedziela* (OTV Łódź), *Ojczyzna-polszczyzna* (OTV Wrocław), *Opinie* (OTV Katowice), *Parnas* (OTV Rzeszów), *Pasaż* (OTV Kraków), *Portrety* (OTV Kraków), *Prezentacje* (OTV Bydgoszcz), *Profesor Miodek odpowiada* (OTV Wrocław), *Pro musica* (OTV Białystok), *Przeglądarka* (OTV Lublin), *Radość czytania* (OTV Katowice), *Rekomendacje kulturalne* (OTV Kraków), *Rozmaitości kulturalne* (OTV Szczecin), *Rozmaitości lubuskie* (OTV Poznań), *Rozmowy o muzyce* (OTV Białystok), *Są takie miejsca* (WOT), *Spotkania z muzyką* (OTV Szczecin), *Śląski pegaz* (OTV Katowice), *Teatromania* (OTV Katowice), *Telewizyjny Informator Kulturalny* (OTV Katowice), *Życiorysy z refrenem* (OTV Kraków).

**IV. Programy o i dla mniejszości narodowych:** *Dziedzictwo* (OTV Lublin), *Kowalski i Szmidt* (OTV Wrocław), *Kwartet* (OTV Rzeszów), *Magazyn kociewski* (OTV Gdańsk), *Między Odrą a Renem* (OTV Szczecin), *Łączy nas Polska* (OTV Białystok), *Oj, ni ma jak Lwów* (OTV Katowice), *Rodno zemia – magazyn kaszubski* (OTV Gdańsk), *Sami o sobie* (OTV Białystok), *Sąsiedzi* (OTV Białystok), *Schlesische wochenschau* (OTV Katowice), *Tabor* (OTV Kraków), *Telenowyny* (OTV Rzeszów), *Zaolzie* (OTV Katowice).

**V. Programy religijne:** *Arka* (OTV Szczecin), *Depozyt wiary* (OTV Łódź), *Dialogi* (OTV Łódź), *Katolicki Tygodnik Informacyjny* (OTV Łódź), *Korzenie chrześcijaństwa* (OTV Katowice), *Kościół i świat* (WOT), *Magazyn katolicki* (OTV Rzeszów), *Nowina* (OTV Lublin), *Pod twoją obronę* (OTV Białystok), *Rozmowy o ewangelii* (OTV Szczecin), *Słowo o ewangelii – etos – 2000 lat później* (OTV Gdańsk), *Świat zamieszkały – magazyn ekumeniczny* (OTV Gdańsk), *U źródeł wiary* (OTV Białystok), *Wiara i życie* (OTV Kraków), *Widziane z Franciszkańskiej* (OTV Kraków), *Wierzę, wątpię, szukam* (WOT), *W kręgu wiary* (OTV Wrocław), *Z życia Kościoła* (OTV Katowice), *Źródło* (OTV Poznań).

Ta „wyliczanka” (dalece zresztą niekompletna) dotyczy tylko pięciu

grup tematycznych, jak mi się jednak zdaje, najistotniejszych. A przecież o regionach mówiły jeszcze wiele rozmaite lokalne informatory, programy turystyczne i krajoznawcze, edukacyjne oraz najprzeróżniejsze kroniki. Także reportaże (wśród programów publicystyczno-reporterskich prawdziwym przebojem ostatniego okresu okazał się na przykład poznański *Telekurier*). Można o wszystkich wymienionych tytułach mówić lepiej lub gorzej, recenzować je z większym lub mniejszym uznaniem, ale już poprzez swoją liczebność stanowią one ilustrację aktywności i inwencji oddziałów na wspomnianych polach problemowych. Ogrom dokumentacji regionalnej, jaka była możliwa w tych programach, nie mógłby dla siebie znaleźć bardziej pojemnej formuły.

Co ciekawe, misja Telewizji Regionalnej wiązała się ściśle nie tylko z jej działaniami na rzecz „regionalizmu”, ale i „ponadregionalizmu”. Nie ma w tym stwierdzeniu sprzeczności. Z jednej strony struktura ludnościowa społeczności wschodnich i południowych jest, jak wiemy, strukturą diaspor etnicznych i narodowościowych, z drugiej strony – polski marsz ku Europie musi wykluczać kulturowy szowinizm i wszelkiego typu ksenofobię. „Regionalizm” i „ponadregionalizm” nie są więc pojęciami opozycyjnymi, lecz tworzą (powinny tworzyć) wspólną, pożądaną postawę społeczną i kulturową. Tak więc TVP 3, kultywując tzw. patriotyzm lokalny równocześnie stawiała się „telewizją pogranicza” i „telewizją bez granic”. We wzajemnej korelacji tych pojęć tkwi filozofia dialogu kultur i tolerancji wobec wszelkich mniejszości (etnicznych, religijnych, ale też np. wobec osób niepełnosprawnych itd.). Problemem kluczowym stały się również intelektualne ustalenia korelacji między „regionalizmem” a „europeizmem”.

Na tym polu TVP 3 okazywała ogromną aktywność, także „pozaekranową”, organizując wiele konferencji, seminariów i debat. Dla przykładu: w połowie listopada 2000 r. odbyła się w Białymstoku międzynarodowa konferencja „Mniejszości narodowe i etniczne a media elektroniczne – Białoruś, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Ukraina”. Padła propozycja, by właśnie w Białymstoku założyć ogólnopolskie centrum dla mniejszości. Sądzę, że takie fachowe i interdyscyplinarne ciało pomagałoby sprostać zadaniu, bardzo przecież trudnemu. Bo w epoce „małych ojczyzn” wcale nie chodzi o ich zamknięcie w „małych okienkach”. Te okienka trzeba – nie tylko w telewizji – pootwierać na oścież. We wrześniu 2001 r. w Bieszczadach odbyła się międzynarodowa konferencja „Rola telewizji regionalnych w rozwoju współpracy przygranicznej”. Była tam mowa o „międzykulturowej” roli telewizji, o europejskiej polityce regionalnej, zostały też zaprezentowane telewizyjne stacje regionalne uczestniczące

w konferencji, ich profile programowe i możliwości technologiczne. Lefty Kongalides z Grecji – prezydent Stowarzyszenia Circom Regional, zrzeszającego około 400 europejskich regionalnych stacji telewizyjnych – na pytanie, jak telewizja może wspierać rozwój regionów, odpowiedział, że są trzy podstawowe warunki: 1. Promocja lokalnych informacji, wydarzeń i inicjatyw; 2. Obecność na antenie jak największej liczby lokalnych gości; 3. Stała obecność w wydarzeniach ważnych dla życia regionu. To proste zasady, to abecadło, którego nie można zapomnieć. Kongalides podsunął też pomysł, by w dialogu z Europą powołać do życia na wzór *Bałkańskiego Magazynu Telewizyjnego – Magazyn Telewizyjny Europy Wschodniej*.

Kolejnym spotkaniem była międzynarodowa dyskusja panelowa „Media w regionach wobec pogranicza kultur”, która odbyła się w Lublinie także we wrześniu 2001 r. z udziałem różnych specjalistów (m.in. Ryszarda Kapuścińskiego). A z cyklicznych, pokrewnych imprez koniecznie trzeba przypomnieć o corocznym krakowskim Międzynarodowym Festiwalu Filmów i Programów Telewizyjnych „At Home – U siebie”, dzięki któremu tematyka mniejszości narodowościowych i etnicznych została w sposób szczególny wypromowana. W roku 2001 piątej edycji Festiwalu towarzyszyła konferencja „Wyzwania wielokulturowości: imigracja, mniejszości, rasizm i media”, która składała się z trzech sesji problemowych: 1. „Media a nowe mniejszości w Europie”; 2. „Bałkańskie wyzwania medialne”; 3. „Jedwabne a media – ryzyko przekazu”.

Ten cykl seminaryjny wieńczyło w 2001 r. grudniowe spotkanie w Białymstoku na temat „Mniejszości w mediach elektronicznych – modele, wizerunek, oczekiwanie”.

Należałoby jeszcze wspomnieć owocne „sesje wyjazdowe”. W marcu 2001 r. grupa pracowników Polskiego Radia i Telewizji Regionalnej wzięła udział w kolokwium „Perspektywy rozwoju kultur europejskich w kontekście globalizacji”, które odbyło się w Palermo, zaś we wrześniu była okazją do zawodowych dyskusji w Porto, gdzie Telewizja Regionalna odbierała nagrody przyznane w X edycji Grand Prix Circom Regional – był to prawdziwy triumf, wielki dzień naszych serwisów informacyjnych, filmów dokumentalnych i reporterskich. Pod koniec listopada dyskutowaliśmy w Norymberdze o „Roli mediów lokalnych w kształtowaniu Europy”. Można więc powiedzieć, że nasza obecność na europejskich forach medialnych stała się czymś zwyczajnym.

Nauka z tych imprez i dyskusji płynęła przede wszystkim taka, że droga do Europy nie jest ucieczką od „małych ojczyzn”, lecz wiedzie poprzez nie, zatacza ogromne cywilizacyjne i kulturowe koło i wraca do społeczeń-

ności lokalnych, mniejszości narodowych i kulturowych, do kolorytu etnicznego i folkloru, ponieważ proces unifikacji gospodarki nasila potrzebę więzi z własnymi korzeniami. To, co teraz robi TVP 3, to w zasadzie początek potężnego ruchu medialnego w tym właśnie zakresie.

Bardzo specyficznym i niezwykle ważnym punktem repertuarowym każdego z 12 oddziałów terenowych TVP 3 są serwisy informacyjne. Należy podkreślić, iż każdy oddział prezentował swój własny serwis i były to jedne z najmocniejszych punktów codziennej ramówki. Wymieńmy te serwisy. Otóż OTV Białystok emituje codziennie *Obiektyw*, OTV Bydgoszcz – *Zbliżenia*, OTV Gdańsk – *Panoramę*, OTV Katowice – *Aktualności*, OTV Kraków – *Kronikę*, OTV Lublin – *Panoramę Lubelską*, OTV Łódź – *Łódzkie Wiadomości Dnia*, OTV Poznań – *Teleskop*, OTV Rzeszów – *Aktualności*, OTV Szczecin – *Kronikę*, OTV Warszawa (WOT) – *Telewizyjny Kurier Warszawski* i *Telewizyjny Kurier Mazowiecki*, OTV Wrocław – *Fakty*. Mają swoje serwisy już nie tylko oddziały, ale i ośrodki: TVP Gorzów Wlkp. – *Teleskop Lubuski*, TVP Olsztyn – *Panoramę Warmii i Mazur*, TVP Opole – *Opolski Serwis Informacyjny*. Programy te skupiają sporą widownię i są najlepszym „zwrótnikiem” między widzami a jego regionem. Stanowią też bardzo istotny składnik komplementarny – od wiadomości „centralnych” po „lokalne” (lub na odwrót) – podobnie jak prasa lokalna wobec prasy ogólnopolskiej.

I pod tym znakiem będzie stała najbliższa przyszłość TVP 3. Właśnie „telewizja informacyjna” może najefektywniej wykorzystać strukturę Telewizji Regionalnej i najlepiej zintegrować różnorodną, dużą widownię. Po dramacie 11 września 2001 r. świat przeżył także osobliwy wstrząs medialny – rola „telewizji informacyjnej” spektakularnie wzrosła; społeczeństwa uświadomiły sobie, że bez takiej właśnie telewizji, bez takich mediów, proces nowoczesnej komunikacji stałby się ułomny.

Na początku roku 2002 rusza więc nowe pasmo informacyjne w TVP 3, które nada jej nowy ton, charakter i wymiar, zbliżony do kanału tematycznego, aczkolwiek nie likwidujący dotychczasowej istoty i dorobku Telewizji Regionalnej.

W ścisłej współpracy z Telewizyjną Agencją Informacyjną będzie powstawać *Kurier* – na bieżąco aktualizowany serwis wiadomości postrzeganych w perspektywie REGION – KRAJ – ŚWIAT, którego konstrukcja będzie mieć nowatorski charakter, wykorzystujący właśnie i „centralne” i „lokalne” możliwości telewizji publicznej. Ramówka i stały serwis informacyjny będą startować od wczesnego ranka. Serwis, aktualizowany zgodnie z rytmem wydarzeń i newsów (*Kurier* będzie miał mutacje 26-, 12- i 7-minutowe, poza tym wydanie typu „flesz” i wydanie weekendowe),

obudowany zostanie dodatkowo w porze przedpołudniowej przeglądami prasy i komunikatami meteorologicznymi. Z biegiem dnia będzie włączać się w to pasmo emisja rozmaitych magazynów, reportaży, wywiadów, ale i filmów czy transmisji sportowych. To jest trzon pomysłu. Oprócz znanych i cenionych programów, jak np. *Telekurier*, nowe pasmo proponuje nowe cykle, m.in. *Kurier gospodarczy*, *Tematy dnia*, *Gość dnia*, *Z archiwów OTV*, *To jest temat*, *Magazyn Świat*, *Przegląd kulturalny*, *Teleplotki*... Także nowe weekendowe programy publicystyczne, debaty, relacje.

W takiej ramówce znajdzie się także właściwe miejsce dla relacji sejmowych oraz *Magazynu Parlamentarnego*. Poza tym w 2002 r. rusza wielkie przedsięwzięcie edukacyjne Telewizji Regionalnej – Telewizyjny Uniwersytet Otwarty. Oprócz tego, oczywiście, inne pozycje, które utrzymają dotychczasowy klimat TVP 3 i stworzą sympatyczne „otoczenie programowe” dla telewizji informacyjnej i publicystycznej.

Rodzi się naturalne pytanie, czy dominacja medium informacyjnego nie wejdzie w konflikt z medium kulturalnym? Innymi słowy: czy „telewizja informacyjna” nie odbije się niekorzystnie na „telewizji regionalnej”? Wyrażamy przekonanie, że nie, że jest to otwarcie na cały złożony świat, wyjście ze skansenu historii, tradycji, folkloru i lokalnych partykularizmów (jakby nie były one pozytywnie postrzegane) ku procesom, mechanizmom, wydarzeniom globalnym, o skali szerszej lub ogólnej, od których nie można i nie trzeba się odgradzać. Tylko w takich korelacjach regionalizm, jakby go nie pojmować, jest postawą otwartą, twórczą i nowoczesną. Bo regionalizm musi być „nowoczesny”, każda inna droga byłaby ślepy m zaułkiem.

Tak więc można skonkludować, że początek nowego wieku jest dla Telewizji Regionalnej okresem bardzo zasadniczych przemian. Nastąpiła jej integracja, teraz rodzi się jej nowy model, mowa misja i nowe zdania.